

Sprzedaj mnie faktowi

Maciej Maleńczuk

Poznałem ją gdy miałem mały kryzys w życiu swym
I sam już nie wiedziałem, jak poradzić sobie z nim
I w tym mój sukces był,, że cofnąłem się w tył
I z tego byle czego całkiem nieźle żył

I dola ta idola pchała mnie na dno
Litra dziennie chlałem i nie tylko to
I co złe było dobre, a co dobre to zło
I do zera się zgrałem owładnięty tą grą

Ten romans był dziki, ten romans był zły
Za mało romantyki w romansie było tym
Tyle razy zrywałem, tyle razy chciałem zwać
Lecz ciągle ci dawałem, a ty ciągle chciałaś brać

Dziś za inną tęsknię, inna mi się śni
Dziś inna moje serce rani aż do krwi
Znalazłem sobie inną bo na to przyszedł czas
Ty zapłaczesz dziewczyno jeszcze nie jeden raz

Zabrałaś z mego życia zbyt wiele długich lat
Chociaż byłaś mi siostrą, a ja byłem ci jak brat
Lecz, Kain zabił Abła więc nie ufam ci
I nie dzwoń do mnie więcej i nie sms-uj mi

Dziś za inną tęsknię, inna mi się śni
Dziś inna moje serce rani aż do krwi
Znalazłem sobie inną bo na to przyszedł czas
Ty zapłaczesz dziewczyno jeszcze nie jeden raz

Naćpany i pijany nie widziałem że,
To co między nami wykorzystasz przeciw mnie
I albo do mnie wrócisz, albo forsy chcę
Albo sprzedam cię Faktowi na dobre i na złe

I dola ta idola pchała mnie na dno
Litra dziennie chlałem i nie tylko to
I co złe było dobre, a co dobre to zło
I do zera się zgrałem owładnięty tą grą